

# Prometeusze i realiści

Michał Przeperski

Gdy młody badacz przy wykorzystaniu klasycznego instrumentarium Pierre'a Bourdieu mierzy się z kluczowymi problemami polskiej polityki wschodniej, mamy do czynienia z pozycją godną uwagi. Zwłaszcza jeśli efektem jest znakomite studium o kreowaniu opinii, dyskursach eksperckich i strategicznie ważnych politycznych decyzjach.

Andrzej Turkowski, socjolog i politolog związany z Instytutem Studiów Społecznych uw, przedstawia zwięzłe studium prezentujące narodziny i funkcjonowanie opinii istniejących wśród elit III Rzeczypospolitej nie tylko na temat Rosji, lecz szerzej - na temat całej polityki wschodniej. Jak wskazuje, kluczowymi bohaterami jego wywodów są przedstawiciele młodego pokolenia opozycyjnej inteligencji, którzy po odzyskaniu niepodległości nadawali ton polskiej polityce wschodniej. Wszystko to rzecz jasna przy wsparciu ikonicznych osobistości polskiej emigracji, z emblematyczną postacią Jerzego Giedroycia na czele. Młodzi i ambitni świadomie podjęli tradycję „prometejską”, nastawioną na wspieranie dążeń niepodległościowych narodów Europy Wschodniej, w kontrze do imperialnego centrum w Moskwie. Oni zdobyli sobie w tej opowieści pozycję kluczową, choć nie zdominowali jej całkowicie.

Z dzisiejszego punktu widzenia zerwanie z ciągłością polskiej polityki wschodniej w roku 1989 wydaje się rzeczą na tyle pożądaną, że wręcz oczywistą. Szło wszak o ugruntowanie świeżo odzyskanej niepodległości, podkreślenie suwerenności, zaznaczenie szerszych aspiracji. Takie były korzenie procesu, który Turkowski charakteryzuje jako „ucieczkę ze Wschodu”, równającą się jednocześnie „powrotowi do Europy”. W tych symbolicznych formułach krył się geopolityczny zwrot o zasadniczych konsekwencjach. Tymczasem jednak „prometeiści” musieli mierzyć się z oporną materią państwowych instytucji oraz ze środowiskami „realistycznymi”, kreującymi alternatywne pomysły na polską politykę zagraniczną. Oni właśnie stanowią drugi biegun w tej opowieści.

*Zmagania na peryferiach* nie są jednak impresyjnym esejem o szansach wykorzystanych i zmarnowanych, ale wnikliwą analizą faktów, środowisk i efektów realnej polityki. Fundamentem rozważań autora jest ujęcie polskiej przestrzeni opinii o Rosji



Andrzej Turkowski

*Zmagania na peryferiach*

Elity III RP o Rosji

Warszawa : Wydaw. Naukowe „Scholar”, 2020

269 S. : IL. ; 24 CM

- a w szerszym znaczeniu: o polskiej polityce wschodniej – jako pola niezwykle złożonej gry. Idąc tropem klasyka francuskiej socjologii, Turkowski wnikliwie analizuje kapitał kulturowy uczestników gry, decydujący o ich wyjściowej pozycji na polu, oraz szereg subtelnych zmiennych, wpływających na ostateczne uformowanie się jego kształtu. Analiza dyskursu, odsłaniająca przed czytelnikami struktury symboliczne, pozwala na precyzyjne wskazanie nie tylko kluczowych kreatorów opinii i sposobów tworzenia przez nich przekazu, ale także szeroko rozumianej zmienności pola. Co za tym idzie, ukazana zostaje ewolucja sposobów tworzenia wiedzy na temat Rosji oraz polityki wschodniej.
- Mamy zatem do czynienia z pracą *par excellence* naukową, łączącą solidną ramę teoretyczną z szeroko zakrojonymi badaniami empirycznymi (m.in. dziesiątki rozmów z aktorami aktywnymi w przestrzeni opinii). Łatwo dostrzegalnym walorem jest interdyscyplinarność refleksji. Łączy ona w sobie elementy socjologii, nauk politycznych i analizy dyskursu, co zresztą można uznać za cechę charakterystyczną szkoły skupionej wokół Tomasza Zaryckiego, przez lata szefującego Instytutowi Studiów Społecznych. Co ważne, intersubiektywna komunikowalność przedstawionych badań nie oznacza w tym wypadku, że mamy do czynienia z pracą hermetyczną. Przeciwnie, barwnie przedstawione elementy analizy dyskursu odmalowują atmosferę żywiołowych sporów, w tym niektórych zupełnie niedawnych. To zaś pozwala czytać *Zmagania na peryferiach* nie tylko z pożytkiem, ale i z czytelnictwem przyjemnością.
- Śledzimy zatem kształtowanie się kompromisu wokół pryncypiów polskiej polityki zagranicznej. Nie sposób uznać go za bezdyskusyjne zwycięstwo idei „prometejskiej”, choć niewątpliwie to właśnie jej elementy wywarły decydujący wpływ na politykę III RP i na opinie dominujące w jej elitach politycznych. Sam fakt zwycięstwa „prometeistów” nie może dziwić. Ich idee były kompatybilne z dość powszechnie manifestowanymi nadziejami na integrację ze strukturami zachodnimi, przede wszystkim NATO i Unią Europejską. Jak się wydaje, szanse „realistów” zostały zresztą pogrzebane w chwili, gdy utracili oni poparcie przeważającej części elit postkomunistycznych, będących ich naturalnym oparciem. Postacią kluczową dla tego procesu okazał się Aleksander Kwaśniewski, nie bez sukcesów konsekwentnie zmierzający do kompromisu z liberalną częścią elit postsołidarnościowych.
- Jednocześnie jednak praca Turkowskiego odsłania liczne paradoksy. Zaobserwujemy je choćby w przemianach struktury przestrzeni opinii, czyli w ewolucji, jakiej podlegały instytucje tworzące wiedzę o Rosji i sposoby ich publicznego funkcjonowania. Ale być może barwniej jeszcze ukazują je trajektorie losów niektórych autorytetów aktywnych na tym polu. Inteligencko-opozycyjne korzenie opinii na temat Rosji okazały się na tyle silne, a ich oddziaływanie na tyle trwałe, że doprowadziły one do zmarginalizowania Andrzeja Drawicza. Człowiek opozycji, wybitny rusycysta zapłacił tym samym cenę za – wynikającą z przekonania, nie z koniunkturalnych wyborów – konsekwentną bliskość wobec bieguna „realistycznego”.
- Książka Andrzeja Turkowskiego skłania także do szerszych refleksji. Każde postawić pytanie o długotrwałe konsekwencje, jakie na przestrzeń opinii wywiera czynnik polityczny. Truizmem jest stwierdzenie, że po 1989 roku, na skutek transformacji ustrojowej, dokonana się daleko idąca wymiana elit. Czy jednak struktury pola uległy od tego czasu przemianom, które uwolniły wiedzę ekspercką od wpływu politycznego, wyrażającego się w tendencji do tworzenia treści uzasadniających bieżące decyzje rządzących? A może istnieją takie płaszczyzny, na których wpływ czynnika politycznego należy uznać za korzystny czy więcej – pożądany?
- Praca Turkowskiego zachęca do dalszych wielopłaszczyznowych badań nad procesem kreowania poglądów i relacji pomiędzy wiedzą ekspercką a ich recepcją przez elity i dalej – opinię publiczną. Przede wszystkim jednak to zamknięte dzieło samo w sobie. Pokazuje ono nieoczywiste efekty symbolicznego rządu dusz, jaki dzierży nad Wisłą inteligencja. ◉